

D



O

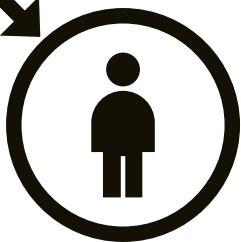
W

L

N

O

A



D

Przykład 1

Ściągamy plik z muzyką, zapisujemy na twardym dysku, a następnie udostępniamy naszym 400 znajomym na Facebooku.

Nawet jeżeli w pliku nie ma informacji, że jest on chroniony prawem autorskim, to musimy to założyć. Jest tak dlatego, że prawo autorskie chroni każdy utwór bez wymogu jego rejestracji lub oznaczenia. Ściągnięcie pliku zamieszczonego w sieci jest dozwolone do użytku osobistego. O użytku osobistym mówimy, gdy dzielimy się „egzemplarzem” utworu z rodziną oraz osobami pozostającymi z nami „w stosunku towarzyskim”.

Egzemplarz utworu to jego utrwalenie na fizycznym nośniku. Prawnicy nie są zgodni, czy egzemplarz to też plik, choć plik też zawsze jest utrwalony na jakimś nośniku. „Stosunek towarzyski” to również niejasne pojęcie, zwłaszcza w sytuacjach granicznych. Na pewno nie jest dozwolone w ramach użytku osobistego umieszczanie plików online w sposób umożliwiający każdemu dostęp do nich (np. wrzucenie do sieci p-2-p). Ale czy mieści się w nim udostępnienie pliku 400 znajomym z Facebooka?

Dlatego postulujemy, aby prawo zezwalało na niekomercyjne korzystanie z plików dostępnych w Sieci. Idealnie, po zmianach, prawnie dopuszczalne byłoby to, co teraz robimy na granicy prawa, czyli ściąganie, kopiowanie, zmienianie, dzielenie się utworami pod warunkiem, że nie osiągamy z tego tytułu korzyści majątkowej.

Jeśli Ciebie też coś uwiera w prawie autorskim, odwiedź:
www.centrumcyfrowe.pl/conasuwiera



CENTRUM
CYFROWE

projekt: polska